

Przemówienie Prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego wygłoszone podczas wizyty w Mszczonowie w dniu 11 września 2007 na Rynku Piłsudskiego

(pełny tekst)

„Jestem tu nieprzypadkowo. Istotnie, 11 września 1939 roku nasze wojska, a konkretnie 31. Pułk Strzelców Kaniowskich odniósł tutaj istotny sukces. Niewiele było sukcesów w tej tragicznej wojnie roku 1939, gdy Polska została zaatakowana najpierw przez hitlerowskie Niemcy, a później przez sowiecką Rosję. Niewiele było sukcesów, choć nie mało było bohaterstwa – że przypomnę bitwę pod Mławą, w Borach Tucholskich, największą bitwę nad Bzurą, zwaną też pod Kutnem, że przypomnę obronę Warszawy, Modlina, Helu, czy w końcu obronę Lwowa – zwycięską w pierwszej fazie w walce z Niemcami. Ale Polska wtedy ulec musiała – nawet dość duże, ale organizujące się od nowa, zaledwie od 20 lat państwo. Po długim okresie niewoli nie mogło nie ulec dwóm potężnym mocarstwom, w tym jednemu, niewątpliwie wtedy najpotężniejszemu na świecie. Ta wojna tak się musiała skończyć, ale z drugiej strony jest historyczną zasługą ówczesnych władz Rzeczypospolitej, że nie podjęły innej decyzji. Dzięki temu dzisiaj możemy powiedzieć spokojnie: byliśmy po właściwej stronie i byliśmy jako pierwsi. Podjęliśmy walkę, toczyliśmy ją później w podziemiu, w szeregach Armii Krajowej i innych organizacji. Toczyliśmy ją na Zachodzie. Toczyliśmy ją w tych warunkach, jakie były także na Wschodzie. Inaczej mówiąc, braliśmy udział w tej wojnie, której zadaniem było ocalenie świata przed hitlerowskim, nazistowskim szaleństwem.

Świat został ocalony, ale nie mała jego część, w tym Polska, wpadła w ręce przedstawicieli innej szaleńczej ideologii i agresywnego imperializmu. Chodzi o bolszewizm, o komunizm. Trwało to długo – ponad 40 lat, dwa pokolenia bez mała, ale od dawna – bo jutro mija osiemnaście lat od powołania pierwszego niekomunistycznego rządu – od osiemnastu lat jesteśmy już krajem wolnym, demokratycznym, nie od początku całkowicie, ale krajem wolnym i suwerennym. To olbrzymi nasz sukces, o którym dzisiaj już troszkę mniej pamiętamy, bo minęło wiele lat, ale który przecież dla pokolenia starszego ode mnie, tego, które walczyło w II wojnie światowej, które zapłaciło cenę najwyższą (za to raz jeszcze chciałem podziękować, dziękując także mszczonowskim bohaterom), ten sukces wcale nie wydawał się oczywisty. Nie wydawał się również oczywisty dla tych z mojego pokolenia, które podjęło kolejny etap walki pokojowej, która okazała się zwycięska.

Mamy od wielu lat wolną Polskę, jesteśmy w Unii, jesteśmy w NATO. Powstaje pytanie: czy warto pamiętać o historii, czy warto pamiętać o patriotyzmie? Tak, warto. Mimo, że jesteśmy dzisiaj bezpieczni, mimo, że jesteśmy w wielkiej, powiększającej się – mam nadzieję, że będzie się dalej powiększać – rodzinie europejskich narodów zjednoczonych w Unii, to te narody pozostały, one dalej są i mają swoje państwa. I oby tak było nadal, niezależnie od tego, że te państwa pozostają w bardzo ścisłym związku. I też oby tak było nadal. Polska chce Unii, chce i angażuje się w Pakt Północnoatlantycki, ale Polska też chce szybko i samodzielnie się rozwijać. Polska korzysta z pomocy, pamiętamy o tym, i Polska chce już dzisiaj, a jeszcze więcej w przyszłości, pomagać innym.

Chcemy być krajem solidarnym, który wnosi swój wielki wkład w europejską wspólnotę, czy szerzej – transatlantycką wspólnotę. Ale jeżeli ten wkład ma być istotny, to musimy pielęgnować swoją kulturę, musimy pamiętać o swojej historii, musimy pamiętać o swojej tożsamości. Tożsamości ciekawej, niepowtarzalnej, na którą złożyły się nasze skomplikowane dzieje, dzieje Polaków, a także ludzi innych narodowości, którzy zamieszkiwali na terytorium Rzeczypospolitej. Przed chwilą Pan Burmistrz mówił tutaj o charakterze tego miasta przed wojną. Mszczonów nie różnił się od wielu innych miast Polski centralnej i wschodniej. To też nasza specyfika, którą przecięła potworna hitlerowska zbrodnia. Ale trzeba pamiętać o jeszcze innym powodzie, dla którego musimy pamiętać o historii. Musimy pamiętać, bo inni pamiętają również. Pamiętają swoją historię od strony pięknej, ale starają się też zmieniać te strony swojej historii, które zgoła nie są najpiękniejsze. Z takimi procesami mamy dzisiaj do czynienia i nie możemy ich lekceważyć. Nie jest tak, że osoby, które w Polsce przedstawiane są jako kompletnie marginalne przez niektórych, w istocie są marginalnymi. Nikt, kto przewodniczy komisji w parlamencie potężnego państwa, kogo odwiedzają prezydent czy nawet przewodniczący Parlamentu Europejskiego, nie może być uznany za osobę marginalną. I tym bardziej musimy pamiętać, że nasza historia, nasza prawda o tej historii, prawda skądinąd oczywista, musi być znana nie tylko nam, musi być szerzona w Europie na skalę nieporównanie większą niż dzisiaj. To niezmiernie istotne, a przykład tego, co uczyniono w 60. rocznicę Powstania Warszawskiego, pokazuje, że to jest możliwe, tylko trzeba chcieć. Trzeba chcieć, trzeba być patriotą, trzeba włożyć odpowiedni wysiłek. Mówię o Powstaniu Warszawskim, ale Polska to nie tylko Warszawa. Polska to

wiele tysięcy miast i wsi takich, jeżeli chodzi o miasta oczywiście, jak na przykład mazowiecki, 630-letni Mszczonów. Mszczonów, który rozwija się znakomicie, którego władze samorządowe wykazują energię, którego obywatele biorą swój los we własne ręce – bo istnieje tutaj przecież bardzo wiele prywatnych zakładów. Dobrze, że biorą i dobrze, że odnoszą sukces. Chciałem to powiedzieć bardzo wyraźnie, bo nie tak dawno zmanipulowano moją wypowiedź. Nie jesteśmy przeciw bogatym, jesteśmy za tym, żeby Polacy się bogacili, tylko uczciwie. Natomiast podtrzymuję to, co powiedziałem przed tygodniem czy przed dziesięcioma dniami w Lubinie – prawo jest jednakowe dla biednych i bogatych.

Szanowni Mszczonowianie!

Mówiłem przed chwilą o Waszych sukcesach. Mam nadzieję, że będzie ich jeszcze więcej. Mszczonów – miasto położone bardzo niedaleko Warszawy, czterdzieści kilka kilometrów, niedaleko też, choć dalej, od innej, wielkiej polskiej metropolii, Łodzi, około 90 kilometrów, o ile dobrze pamiętam – ma szansę. Ma wielką szansę także w zdrowej konkurencji o bardzo ważną narodową inwestycję. Ja muszę równie dobrze życzyć wszystkim w Polsce, jestem bowiem prezydentem Polski. Dziś jestem jednak u Was i chciałem Wam życzyć, żeby Wasze wielkie marzenia się spełniły. Dzisiaj Mszczonów robi rzeczy, które nie kojarzą się z Mazowszem, które nawet dla mnie, człowieka również z Mazowsza, z Warszawy, wydają się oryginalne. Mam nadzieję, że czekają Was jeszcze bardziej oryginalne i jeszcze większe sukcesy. Raz jeszcze gratuluję, raz jeszcze chciałem złożyć hołd tym, którzy polegli, zostali zamordowani w trakcie okrutnej, hitlerowskiej okupacji – i życzę wszystkiego najlepszego”.